

ANDRZEJ NOWAKOWSKI

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W TARNOWIE

WIZYTY WYBRANYCH GŁÓW PAŃSTWA POLSKIEGO W WADOWICACH

UWAGI WSTĘPNE

Niniejszy artykuł poświęcony jest wizytom (oficjalnym i nieoficjalnym) przywódców państwa polskiego oraz ich żon w Wadowicach w latach 1915-2019. Należy zaznaczyć, że w związku z licznymi zmianami prawnoustrojowymi w Polsce tytułatura odnosząca się do pierwszej osoby w państwie ulegała przekształceniom. Nie zawsze głowa państwa nosiła tytuł prezydenta. Stosowane były wobec niej również inne nazwy (np. tytuł przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). Zdarzało się, że osobistość, która składała wizytę w Wadowicach, nie piastowała jeszcze najwyższego urzędu – szefem państwa zostawała później. Tak było chociażby w przypadku Józefa Piłsudskiego czy Lecha Wałęsy¹.

Na temat wspomnianych wizyt zachowało się nieco relacji, ale są one rozproszone w wielu źródłach, głównie w dokumentacji prasowej (prasie centralnej, regionalnej i lokalnej), jak również w kilku monografiach dotyczących najnowszej historii Wadowic i okolic miasta nad Skawą oraz we wspomnieniach osób będących świadkami tych wydarzeń. Jest rzeczą wielce charakterystyczną i wymowną, że wizyty głów państwa nasiliły się dopiero w latach III Rzeczypospolitej, a niewątpliwym impulsem do ich urzeczywistnienia była okoliczność, że Wadowice, miejsce urodzin papieża-Polaka, jego lat dziecińczych i młodości, stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych miast polskich. Toteż kolejni prezydenci uznali, że ze względów prestiżowych taka wizyta jest potrzebna, a nawet konieczna.

Głównym problemem badawczym postawionym w opracowaniu jest to, czy i w jakim stopniu wizyty głów państwa w Wadowicach wpłynęły na podniesienie rangi miasta i jego prestiżu oraz w jaki sposób mogły one przyczynić się do rozwoju aktywności społecznej i integracji jego mieszkańców.

¹ Artykuł nie obejmuje wizyt innych głów państw: papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI, wielkiego księcia Luksemburga Jana czy wizyty prezydenta Panamy z okazji odbywających się w Krakowie w 2016 r. Światowych Dni Młodzieży.

W opracowaniu zastosowano metodę chronologiczną, typową dla publikacji o charakterze historycznym.

BRYGADIER JÓZEF PIŁSUDSKI PRZEJAZDEM W WADOWICACH W 1915 R.

Przełom lat 1914-1915 obfitował w dramatyczne wydarzenia dla mieszkańców zachodniej Galicji, w tym Wadowic i ówczesnego powiatu wadowickiego. Przez wiele tygodni obawiano się bowiem inwazji rosyjskiej, zwłaszcza że w listopadzie i z początkiem grudnia 1914 r. wojska rosyjskie zbliżyły się na odległość zaledwie 10 km od wschodnich przedmieść Krakowa, podchodząc pod Wieliczkę i Dobczyce koło Myślenic. Kraków ogłoszono oblężonym miastem, ewakuując z niego kolejną przez powiat wadowicki dziesiątki tysięcy osób w kierunku Czech i Moraw. Ze Lwowa przeniesiono również biura Sejmu i Wydziału Krajowego aż do Białej (dzisiejsza wschodnia część Bielska-Białej). Patrole kozackie widziano również w okolicach Izdebnika za Kalwarią Zebrzydowską, a mieszkańcy wschodniej części powiatu wadowickiego słuchali narastającego huku dział obu walczących armii.

Jednak przed Bożym Narodzeniem 1914 r. nastąpiła zdecydowana stabilizacja sytuacji na froncie austriacko-rosyjskim w Galicji. Napór Rosjan na całej linii został powstrzymany, zarówno na odcinku krakowskim, jak również między Mszaną Dolną a Limanową w Gorcach i Beskidzie Wyspowym. Ponieważ żołnierze armii austriackiej oraz legionści polscy byli wyczerpani długotrwałą walką w warunkach zimowych, zwłaszcza po ciężkim boju pod Łowczówkiem nieopodal Tarnowa (bitwa trwała od 22 do 25 grudnia 1914 r.), toteż dowództwo postanowiło część z nich urlopować, dając czas na zasłużony odpoczynek, tzw. leże zimowe. Część żołnierzy zapadła na różne choroby, a ponadto było wśród nich wielu rannych i kontuzjowanych. Dlatego Austriacy podjęli decyzję o wymarszu legionistów do Kęt, gdzie wyznaczono dla nich kwatery oraz obszerny lazaret. Przemarsz kolumny legionistów z okolic Gdowa do Kęt nastąpił pomiędzy 19 a 24 stycznia 1915 r. Trasa wiodła dawnym „cesarskim traktem”: przez Gdów, Myślenice, Izdebnik, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice i Andrychów².

Ze swoimi podkomendnymi szlak pokonywał również komendant Pierwszej Brygady Legionów, brygadier Józef Piłsudski wraz ze swoim sztabem. Chciał on bowiem towarzyszyć „urlopnikom” w drodze na wyznaczone miejsce odpoczynku.

² M. Cisek, *W kącie czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013, s. 51.

Nie była to jedyna wyprawa późniejszego tymczasowego Naczelnika Państwa (1918-1919) oraz Naczelnika Państwa (1919-1922) w rejon zachodniej Galicji, ponieważ podróżował on również w okolice Suchej (obecnie Suchej Beskidzkiej) oraz Makowa Podhalańskiego, będąc honorowym obywatelem tego miasta³.

Jak wyglądał jedyny, miało się okazać, przejazd Józefa Piłsudskiego przez Wadowice, który nastąpił 23 stycznia 1915 r.? W tym miejscu należy zaznaczyć, że prawdopodobnie przemarsz kolumny legionistów przez Wadowice wraz z komendantem opóźnił się o jeden dzień z powodu bardzo gościnnego przyjęcia żołnierzy w okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej. Kolumna legionistów wyruszyła 22 stycznia z Izdebnika, zatrzymując się po drodze w okolicach rynku w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie została tak serdecznie powitana przez miejscową ludność, że w dalszą drogę wyruszyła dopiero następnego dnia.

We wczesnych godzinach popołudniowych Józef Piłsudski przejeżdżał przez miasto nad Skawą i jego okolice „automobilem” wraz ze swoim najbliższym otoczeniem. Towarzyszyli mu m.in. Walery Sławek (późniejszy trzykrotny premier w latach 1930, 1931 i 1935 oraz marszałek sejmu w 1938 r.) i Kazimierz Sosnkowski (generał broni, dowódca frontu południowego we wrześniu 1939 r. i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie). Obok dowództwa brygady w Wadowicach pojawiły się również oddziały piechurów, konnicy i orkiestra legionowa.

Trasa przejazdu wiodła od Kalwarii przez Kleczę, a następnie w Wadowicach przez ul. Lwowską, Rynek i ul. Mickiewicza w kierunku Choczni⁴. Im bliżej centrum Wadowic, tym więcej gromadziło się publiczności, aby powitać komendanta, jego sztab i żołnierzy. Na wadowickim Rynku Józef Piłsudski, pozdrawiając mieszkańców, przyjął defiladę legionistów, a następnie, zaproszony przez władze samorządowe Wadowic, udał się na przyjęcie, które na jego cześć zorganizowano w lokalu Resursy, czyli Kasyna Urzędniczego, położonego przy ul. Lwowskiej. W tym lokalu po 1918 r. przez wiele dziesięcioleci mieściło się miejskie kino. Podczas posiłku Józef Piłsudski, zasiadając w środku łoży wspomnianego kasyna, wznosił toast, wpisując się do księgi pamiątkowej. Po krótkim postoju w Wadowicach legioniści udali się w kierunku Kęt, zatrzymując się na wypoczynek i posiłek w Choczni w miejscowej karczynie (dziś już nieistniejącej), a następnie udali się do Kęt, aby odwiedzić rannych i wypoczywających legionistów⁵.

³ Zob. A. Wiecheć, *Józef Piłsudski w Zawoi. Echa sanacyjnych rządów pod Babią Górą*, Zawoja 2018, s. 16 i n.

⁴ Zob. M. Janusz, A. Nowakowski, M. Obodyński, *Szkola i sport w Kleczy Dolnej (1888-2018). Przeszłość i dzień dzisiejszy*, Tomice 2018, s. 27.

⁵ A. Małysa, *I Brygada Legionów Polskich w Wadowicach*, w: *Idziemy w bój życia. Społeczność wadowickiego Gimnazjum w drodze do Niepodległej*, red. K. Meus, Wadowice 2018, s. 65-77.

Według naocznych świadków wizyty komendanta w Wadowicach mieszkańcy ze wzruszenia, zamiast wznosić okrzyki, zamilkli i tylko zdjęli czapki z głów. Piłsudski zasalutował i pozdrowił zebranych, na co odpowiedziały mu okrzyki: *Niech żyje Piłsudski. Niech żyje!*⁶

Jeden z ojców karmelitów bosych, kronikarz wadowickiego klasztoru tak relacjonował to wydarzenie:

23 [I]. *Dziś po południu przebywali tutejsze miasto legionieści polscy pieszo i konno [- -] zatrzymali się potem 1-2 dni w Choczni, by wyruszyć w okolice Kęt na wypoczynek przez jakiś czas [- -]*⁷.

Pamięć o tym wydarzeniu była żywa zarówno wśród wadowiczian, jak i mieszkańców okolicznych miejscowości przez cały okres międzywojenny. Przejawiła się ona w tym, że w 1936 r., a więc w rok po śmierci Pierwszego Marszałka Polski, wadowicki Rynek otrzymał oficjalną nazwę „Plac Józefa Piłsudskiego”, która przetrwała do wybuchu drugiej wojny światowej⁸. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej wizytę komendanta w Wadowicach określano mianem „świetlanego dnia”, zaznaczając, iż była to pierwsza i zarazem ostatnia wizyta w Wadowicach przyszłego Naczelnika Państwa i Marszałka Polski⁹. Należy ubolewać, że do tej pory nie ma ani na terenie Wadowic, ani na terenie tych miejscowości gminy wadowickiej, przez które przejeżdżał Józef Piłsudski, żadnej tablicy pamiątkowej upamiętniającej to wydarzenie¹⁰.

Z Kęt brygadier Józef Piłsudski podróżował do okolicznych miejscowości, w tym do Białej, późniejszej Białej Krakowskiej (obecnie jest to wschodnia część Bielska-Białej) oraz do Oświęcimia. Legionieści opuścili Kęty 28 lutego 1915 r., udając się koleją w kierunku wschodnim, a ich dowódca opuścił miasto nad Sołą jeden dzień później, tj. 1 marca 1915 r.¹¹ Pobyt komendanta Pierwszej Brygady Legionów w Kętach przypomina tablica pamiątkowa wmurowana na Rynku przy ul. Świętokrzyskiej¹².

⁶ M. Żmuda, *Wadowickimi śladami niepodległości*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2017, nr 20, s. 155.

⁷ *Kronika klasztoru Karmelitów Bosych w Wadowicach 1892-1921*, oprac. C.H. Gil, Kraków 2009, s. 212.

⁸ M. Siwiec-Cielebon, *Hej, hej Komendancie! Uwagi o niektórych elementach kultu Józefa Piłsudskiego w Wadowicach w okresie międzywojennym*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2006, nr 10, s. 113.

⁹ *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*, oprac. W. Hajewski, Wadowice 1937, s. 68.

¹⁰ Zob. K. Meus, *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 114.

¹¹ M. Cisek, *op. cit.*, s. 81.

¹² S. Piątek, *Kęty. Miasto świętego Jana Kantego*, Kęty 2016, s. 28-29.

„PIERWSZY GOSPODARZ RZECZYPOSPOLITEJ” – IGNACY MOŚCICKI NA WADOWICKIM RYNKU (1929 R.)

Pierwsza i zarazem jedyna wizyta głowy państwa polskiego w Wadowicach w okresie międzywojennym miała miejsce 25 lipca 1929 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki miał w zwyczaju wizytować miejscowości i obiekty w kraju, odbywając częste „gospodarskie wizyty”. Tropem Mościckiego będzie podążał Edward Gierek w latach siedemdziesiątych XX w. Prezydencka wizyta wpisywała się wówczas w objazd powiatów południowo-zachodniej Małopolski, będących częścią ówczesnego województwa krakowskiego. Prezydent, rezydując na Wawelu, w dniach 25 i 26 lipca 1929 r. zwiedzał kolejne miejscowości, z uwzględnieniem środowisk rolniczych.

Prezydent w pierwszej kolejności w godzinach przedpołudniowych przyjechał do Kalwarii Zebrzydowskiej ze Skawiny, podróżując otwartą limuzyną. Towarzyszył mu szofer oraz dwaj osobiści adiutanci w randze starszych oficerów. Prezydentowi w objeździe towarzyszyli ponadto: wojewoda krakowski, szef kancelarii wojskowej prezydenta RP i przedstawiciele żandarmerii wojskowej, do której obowiązków należała w okresie międzywojennym fizyczna ochrona prezydenta. Pojazd wiozący prezydenta na krótko zatrzymał się w centrum miasteczka na Rynku, gdzie został powitany przez burmistrza i mieszkańców. Prawdopodobnie wśród witających, oprócz kalwarian, byli również obecni mieszkańcy sąsiednich miejscowości (Bugaja, Lanckorony, Stronia i Zakrzowa), którzy przybyli furmankami albo koleją. Następnie samochód z głową państwa wyruszył w kierunku Wadowic. Warto dodać, że przejazd prezydenta na terenie miast i głównych skrzyżowań zabezpieczała Policja Państwowa, a w pozostałym zakresie czynili to strażacy oraz przedstawiciele organizacji paramilitarnej, członkowie Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Ponadto porządku pilnowali harcerze oraz osoby należące do „Sokoła”¹³.

Przejeżdżając przez trzy części Barwałdu (Górny, Średni i Dolny) oraz Kleczę (Górną i Dolną), prezydencki samochód o godzinie 12.10 dotarł na odświętnie udekorowany wadowicki Rynek, wypełniony publicznością oraz kompanią honorową, wystawioną przez 12 Pułk Piechoty Ziemi Wadowickiej, harcerzami, „strzelcami” i „sokołami”, a także przedstawicielami duchowieństwa parafialnego oraz ojców

¹³ O wizycie prezydenckiej w Kalwarii Zebrzydowskiej w 1929 r. pisał miejscowy historyk-regionalista Ignacy Wielgus (junior). Biblioteka Publiczna w Kalwarii Zebrzydowskiej im. S. Wyspiańskiego. I. Wielgus, *Garść wspomnień*, Kalwaria Zebrzydowska 1998, s. 39 (maszynopis). Por. A. Nowakowski, *Tradycje ruchu sokolskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898-1964 na tle dziejów miasta. W 115. rocznicę założenia gniazda „Sokoła”*, Rzeszów 2013, s. 28.

karmelitów. Prezydenta powitali, według lakonicznej relacji Polskiej Agencji Telegraficznej, burmistrz Wadowic Teofil Kluk i starosta wadowicki oraz dowódca wadowickiego pułku piechoty ppłk Józef Jaklicz, sprawujący swą funkcję od marca 1929 r. do marca 1932 r.¹⁴ Najpierw prezydent przyjął raport dowódcy stacjonującego w Wadowicach 12 Pułku Piechoty, po czym dokonał przeglądu kompanii honorowej tej jednostki wojskowej. Burmistrz Teofil Kluk wygłosił mowę powitalną.



Wizyta prezydenta Ignacego Mościckiego, 25 lipca 1929 r. (fot. archiwum Muzeum Miejskiego w Wadowicach).

Również i ta wizyta znalazła swój opis w kronice karmelitańskiego klasztoru w Wadowicach:

Już od samego rana miejskie obywatelstwo znajduje się w uroczystym nastroju. Na rozporządzenie Magistratu budują bramy triumfalne, ozdabiają na rynku domy [- -]¹⁵.

Sam prezydent, jak wówczas zauważono, nie przemówił ani jednym słowem na wadowickim Rynku. Klasztorny

kronikarz w następujący i trafny sposób skomentował tę postawę głowy państwa. Według niego prezydent:

[- -] jest tylko w rzeczywistości [- -] figurką i narzędziem w ręku pana marszałka Piłsudskiego [- -]. Z tego powodu milczy, kazali objeżdżać, więc objeżdża¹⁶.

Po wizycie w centrum Wadowic prezydent udał się w dalszą podróż w kierunku Andrychowa i Żywca, przejeżdżając serpentynami, wijącymi się w drodze na Przełęcz Kocierską (droga w kotlinie Soły została oddana do użytku wraz zaporą w 1936 r.). Około godz. 14.15 tego dnia przejeżdżał wśród gęstych szpalerów ludności przez Chocznę. Mieszkańcy tej dużej i ludnej wsi witali go, wymachując chorągiewkami o barwach narodowych i okolicznościowymi napisami. Tę wizytę, co było rzeczą symptomatyczną, zbojkotował wójt choczeński, a zarazem poseł na Sejm z ramienia radykalnego ruchu ludowego, dr Józef Putek, uznając, że *jemu Pan prezydent nie dziwny, widzi się z nim codziennie*¹⁷.

¹⁴ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 202, r. 20 z 27 VII 1929 r., s. 9 (brak nazwiska autora notatki).

¹⁵ *Wadowice w zapiskach klasztornych kronikarzy 1892-1945*, oprac. C.H. Gil, Wadowice 2002, s. 58.

¹⁶ *Ibidem*, s. 59.

¹⁷ Składnica akt Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Choczni. Kronika gromady Chocznia 1927-1967, k. 94. Zob. ponadto: K. Kozbial, A. Nowakowski, *Dzieje szkoły w Choczni Dolnej. W stulecie zbudowania szkoły (1911-2011)*, Rzeszów 2011, s. 26-27.

Następnego dnia, czyli 26 lipca 1929 r., prezydent RP zwiedził północno-zachodnią część powiatu wadowickiego, zaczynając od Brzeźnicy i Wieprza. Odwiedził wówczas również Kęty, Oświęcim i Zator¹⁸.

WIZYTA HENRYKA JABŁOŃSKIEGO W WADOWICKIM PARKU (1980 R.)

W okresie PRL (1952-1989) zniesiono w Polsce urząd prezydenta, a jego substytutem była, na wzór sowiecki, kolegialna Rada Państwa, na czele z jej przewodniczącym, który wedle zasad tzw. precedencji i przywilejów dyplomatycznych miał, choćby w kontaktach międzynarodowych, status głowy państwa. W praktyce stanowisko przewodniczącego Rady Państwa było jedynie stanowiskiem symbolicznym, synekuralnym, bez większego znaczenia, a zwykle obejmował je jeden z wysłużonych członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przed odejściem na emeryturę. Tak było również w przypadku ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego, historyka, będącego niegdyś, do 1948 r., działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej. Zajmował on to stanowisko w latach 1972-1985.

Wizyta Henryka Jabłońskiego w Wadowicach w lipcu 1980 r. wpisuje się w ówczesny kontekst sytuacyjny. Z początkiem miesiąca, w związku z zarządzoną przez władze cichą podwyżką cen niektórych artykułów konsumpcyjnych i przejściem na tzw. ceny komercyjne, w licznych zakładach pracy, szczególnie na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu trwały strajki, nazywane przez oficjalne media „przerwami w pracy”. Jednak władze początkowo lekcewały te przejawy społecznego niezadowolenia. W tym przypadku chodziło o to, że Związek Harcerstwa Polskiego prowadził wówczas akcję letnią, a Henryk Jabłoński pełnił funkcję przewodniczącego Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Zatem jego wizyta, najpierw w Wadowicach, a następnie w Targanicach pod Andrychowem, miała oficjalnie na celu wizytację zgrupowań ZHP, położonych na terenie województwa bielskiego, istniejącego w latach 1975-1998.

W dniu wizyty w Wadowicach (było to 14 lipca 1980 r.), o której wiedziały wcześniej jedynie imiennie wytypowane osoby, Henryk Jabłoński przybył do miasta od strony Krakowa w grupie czterech pojazdów: na przedzie i w tyle oznakowane milicyjne radiowozy oraz dwie czarne limuzyny z funkcjonariuszami Biura Ochrony Rządu (BOR), z gościem i towarzyszącymi mu oficjelami. Wśród osób towarzyszą-

¹⁸ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 203, r. 20 z 28 VII 1929 r., s. 9 (brak nazwiska autora notatki).

cych były: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bielsku-Białej Józef Buziński, wojewoda bielski Józef Łabudek (obaj zostali usunięci ze stanowisk po zwycięskim strajku beskidzkiej „Solidarności” na przełomie stycznia i lutego 1981 r.) oraz władze Wadowic: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, a zarazem przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Stanisław Dula i naczelnik miasta Marian Skrzypczak.



Wizyta przewodniczącego Rady Państwa w wadowickim parku, 15 lipca 1980 r. Od lewej stoją: Henryk Jabłoński, Stanisław Dula oraz harcmistrz Jan Sobota, komendant Hufca ZHP w Wadowicach (fot. Kronika Miasta i Gminy Wadowice).

dził wadowicką „harcówkę”, spotykając się ze zgrupowaniem harcerskim w Parku Miejskim, przeprowadzając rozmowy z działaczami oraz instruktorami harcerskimi. Interesował się „NAL” (Nieobozową Akcją Letnią) prowadzoną przez ZHP, a także akcją „Klimczok” w ramach Chorągwi ZHP w Bielsku-Białej. Następnie wsiadł do limuzyny, odjeżdżając w kierunku Andrychowa do Targanic, gdzie wizytował kolejne zgrupowanie ZHP. Po wizycie w Targanicach Henryk Jabłoński udał się do Lipowej koło Żywca, w której znajdował się kolejny obóz harcerski. Pobyt w województwie bielskim zakończył w stolicy województwa, Bielsku-Białej, gdzie spotkał się z władzami wojewódzkimi²⁰.

Oczywiście podczas wizyty Henryka Jabłońskiego w Wadowicach nie było (w owych czasach nie mogło być) najmniejszych odniesień do roli miasta, jako miasta papieskiego, mimo iż tenże polityk rok wcześniej, w imieniu władz PRL, oficjalnie witał i żegnał głowę Kościoła katolickiego.

¹⁹ Na podstawie relacji autora, pochodzącej z 1980 r. Jej autor był wówczas pracownikiem Urzędu Miejskiego w Wadowicach.

²⁰ *H. Jabłoński wśród młodzieży harcerskiej w woj. bielskim*, „Trybuna Ludu” z 15 VII 1980 r., s. 1-2 (brak nazwiska autora notatki).

Warto dodać, że przez Wadowice przejeżdżał wielokrotnie, lecz incognito, „żelazny premier” PRL Józef Cyrankiewicz, który swój urząd sprawował (z przerwami) w latach 1947-1952 oraz 1954-1970. Natomiast żaden z pierwszych sekretarzy KC PZPR nigdy nie przebywał w Wadowicach, zaś Edward Gierek był w pobliskim Osieku, należącym już do powiatu oświęcimskiego. Uzasadnione zatem jest pytanie, dlaczego dopiero w 36. roku istnienia Polski Ludowej przedstawiciel najwyższych władz odwiedził Wadowice? Odpowiedź wydaje się prosta. W wielu oficjalnych, a tym bardziej nieoficjalnych wypowiedziach władz, Wadowice jawiły się jako miasto *drobnomieszczańskie i klerykalne*, a nawet *reakcyjne*. Było to prawdą, zważywszy chociażby na powojenny antykomunistyczny ruch oporu w samych Wadowicach i najbliższej okolicy, prawdziwe wyniki referendum z 1946 r. i „wyborów” z 1947 r., a także stosunkowo znaczny zasięg „prywatnej inicjatywy”, głównie rzemiosła oraz (co jest istotne) znaczny wpływ Kościoła na ludność, wyrażający się choćby znaczną liczbą powołań kapłańskich i zakonnych z miasta. Te czynniki były prawdopodobnie głównym, choć nie jedynym, powodem, dla którego przedstawiciele najwyższych władz woleli omijać Wadowice²¹.

DWUKROTNA WIZYTA LECHA WAŁĘSY W WADOWICACH (LATA 1981 I 1995)

ROK 1981

Dnia 10 listopada 1981 r. miała miejsce pierwsza robocza wizyta Lecha Wałęsy w Wadowicach. Przewodniczący Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wizytował wówczas Małopolskę (nie tylko okrojone terytorialnie po 1975 r. województwo krakowskie). Wadowice leżały na trasie jego podróży z Nowej Huty do Oświęcimia. Przywódcy „Solidarności” towarzyszył szef małopolskiej „Solidarności”, wywodzący się ze środowiska hutników, późniejszy senator Mieczysław Gil.



Wizyta przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy w listopadzie 1981 r. Na zdjęciu prałat Edward Zacher, Kazimierz Lichwiarski i Lech Wałęsa (fot. archiwum Muzeum Miejskiego w Wadowicach).

²¹ Zob. A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018, s. 29 i n.



Lech Wałęsa wpisał się do książki pamiątkowej w kancelarii parafialnej (fot. archiwum Muzeum Miejskiego w Wadowicach).

Lech Wałęsa przybył wówczas do Wadowic jako przywódca dziesięciomilionowego ruchu społecznego, alternatywnego do władzy partii komunistycznej²².

Jego pobyt w papieskim mieście był krótki i nieoficjalny. Szef „Solidarności” udał się najpierw do lokalu Delegatury NSZZ „Solidarność” mieszczącej się na pierwszym piętrze budynku przy wadowickim Rynku nr 12. Należy zaznaczyć, że wprawdzie owa struktura organizacyjna „Solidarności” należała wówczas do Regionu Podbeskidzie z siedzibą w Bielsku-Białej, to jednak wadowiccy związkowcy, a przede wszystkim lekarze i nauczyciele optowali na rzecz powrotu Wadowic do województwa krakowskiego i sami należeli do krakowskich jednostek organizacyjnych Związku. W siedzibie „Solidarności” lider

związku spotkał się z grupą miejscowych działaczy. Następnie złożył kwiaty pod okolicznościową tablicą umieszczoną nieopodal Rynku, w budynku, w którym urodził się papież, mieszczącym się przy ul. Kościelnej nr 7. Obecnie w tym budynku znajduje się muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II. Lech Wałęsa wstąpił do kościoła parafialnego na Rynku, zwiedzając zwłaszcza te elementy świątyni, które najbardziej związane były z osobą Jana Pawła II. Następnie w kancelarii parafialnej podejmowany był przez ówczesnego proboszcza parafii Ofiarowania NMP, księdza prałata (od 1982 r. infulata) Edwarda Zachera, niegdyś gimnazjalnego katechety młodego Karola Wojtyły. Sędziwy proboszcz wadowickiej fary witając Lecha Wałęsę, wypowiedział słowa: *Witam Witosa*, po czym przedstawił najważniejsze wydarzenia z życia Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II. Gość z Gdańska wpisał do pamiątkowej książki parafialnej następujące zdanie: *Małe miasto Wielkiego człowieka – przyjaźnie Lech Wałęsa. 10.11.1981 r.*²³. Na tym epizodzie zakończyła się pierwsza wizyta Lecha Wałęsy w Wadowicach²⁴.

²² Zob. A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945-1990...*, *op. cit.*, s. 201.

²³ Archiwum Parafii pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach. Pamiątkowa księga parafialna z 1981 r.

²⁴ „Tygodnik Solidarność”, r. I, nr 34 z 20 XI 1981 r., s. 2 (brak nazwiska autora notatki); „Solidarność” *Małopolska 1980-1981. Wybór dokumentów*, oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zając, Kraków 2006, nr 392, s. 434.

Nie był to łatwy okres dla „Solidarności”. Władze odmawiały z nią dialogu, grając na zwłokę, prowadząc wobec Związku wyrafinowaną taktykę *divide et impera*, czyniąc ostatnie przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego, dla zmylenia opinii publicznej oferując Kościołowi rolę czynnika *pojednania narodowego*.

ROK 1995

W pierwszych w historii Polski bezpośrednich wyborach prezydenckich, które odbyły się pod koniec 1990 r., zdecydowane zwycięstwo na terenie Wadowic odniósł Lech Wałęsa. Ta sytuacja powtórzyła się również po pięciu latach, w grudniu 1995 r., mimo że w skali ogólnopolskiej Lech Wałęsa przegrał wybory z Aleksandrem Kwaśniewskim różnicą około 600 tys. głosów²⁵.

Po czternastu latach Lech Wałęsa ponownie przybył do Wadowic już nie w roli przywódcy „Solidarności”, ale jako urzędujący od 1990 r. prezydent RP, starając się o poparcie na reelekcję w zbliżających się wyborach prezydenckich, które z różnych względów nie przyniosły mu sukcesu. Tym razem spotkanie z Lechem Wałęsą, starannie przygotowane, odbyło się 16 września 1995 r. w pomieszczeniach obecnego Wadowickiego Centrum Kultury, z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, związkowców z „Solidarności” oraz zaproszonych mieszkańców miasta. Prezydent udał się najpierw do ratusza, a następnie do Bazyliki Mniejszej pw. Ofiarowania Najświętszej Marii Panny (fara wadowicka nosi ten tytuł od 1992 r.). Po chwili modlitwy Lech Wałęsa skierował się do Domu Papieża, który zwiedził.

Po wizycie w centrum miasta prezydent RP udał się na spotkanie z mieszkańcami w wypełnionej po brzegi sali widowiskowej Wadowickiego Centrum Kultury, zwanej potocznie domem kultury, a niegdyś „Sokołem”. Podczas spotkania, które miejscami miało dość burzliwy charakter, prezydent odpowiadał na pytania zadawane przez mieszkańców. Zebrani pytali Lecha Wałęsę m.in. o brak rzeczywistej lustracji i dekomunizacji, a także o udział prezydenta w obaleniu rządu Jana Olszewskiego (epizod z 4 na 5 czerwca 1992 r.). Pytali go również o niepohamowaną prywatyzację majątku narodowego, połączoną w wielu przypadkach ze sprzedażą za bezcen licznych zakładów przemysłowych²⁶.

Należy zaznaczyć, że wrześniowa wizyta Lecha Wałęsy w Wadowicach była pierwszą wizytą głowy państwa w tym mieście od pamiętnej wizyty Ignacego Mościckiego z lipca 1929 r., czyli od 66 lat, nie licząc wizyty Henryka Jabłońskiego w lipcu 1980 r. Nieco wcześniej Wadowice odwiedził ponadto kandydujący na naj-

²⁵ P. Wyrobiec, *Życie polityczne Wadowic w latach 1951-1995*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 163, 166.

²⁶ „Echo Wadowic” 1995, nr 22, IX-X, s. 3 (brak nazwiska autora notatki). Zob. ponadto: „Przebudzenie” 1995, nr 10 (19), s. 7 (brak nazwiska autora notatki).

wyższy urząd w państwie, urlopowany przejściowo, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz. Wskutek niskich notowań w sondażach zrezygnował jednak z kandydowania²⁷.

JOLANTA KWAŚNIEWSKA JAKO GOŚĆ PODCZAS PAPIESKIEJ WIZYTY W 1999 R.

Ostatnia wizyta Jana Pawła II w rodzinnym mieście miała miejsce 16 czerwca 1999 r. Podczas tej wizyty papież nie tylko żegnał się ze współrodakami, wspominając m.in. lata nauki w wadowickim gimnazjum, piesze wycieczki w pasma Beskidów, podróże koleją, ćwiczenia w wadowickim „Sokole” czy występy teatralne oraz chodzenie na słynne kremówki, ale przede wszystkim ukoronował znany obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, do którego żywił głęboki kult od dziecięcych lat²⁸. Ta uroczystość zgromadziła na wadowickim Rynku i przyległych do niego ulicach jednorazowo największą liczbę osób w historii Wadowic, szacowaną nawet (wedle źródeł kościelnych i policyjnych) na 150 tysięcy.

Wśród gości byli również oficjalni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych. Jednym z nich była małżonka prezydenta RP Jolanta Kwaśniewska. Należy tu dodać, że chociaż jej małżonek sprawował, jak dotąd, swój urząd najdłużej w historii III Rzeczypospolitej, przez dwie kolejne kadencje, tj. przez 10 lat (1995-2005), to jednak osobiście nigdy do Wadowic nie przybył.

TRZY WIZYTY LECHA KACZYŃSKIEGO W WADOWICACH (LATA 2005, 2006 I 2008). W ROLI KANDYDATA NA PREZYDENTA RP (2005 R.)

Już w ramach kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi w 2005 r. Lech Kaczyński odwiedził Wadowice i pobliską Chocznię, uzyskując silne poparcie ze strony mieszkańców, związkowców z „Solidarności”, strażaków-ochotników oraz przedstawicieli miejscowego samorządu. Spotkanie z mieszkańcami Choczni oraz przedstawicielami gminy wadowickiej odbyło się 18 października 2005 r. w miejscowej remizie, a głównym organizatorem spotkania był ówczesny szef choceń-

²⁷ Na podstawie danych autora artykułu, pochodzących z 1995 r.

²⁸ Zob. *Jan Paweł II Polska 1999. Przemówienia i homilie*, red. K. Kuźnik, Marki 1999, s. 244-248, 249-250.

skich strażaków, Józef Cholewka, wieloletni radny wadowicki. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli również uczniowie gimnazjalni z Choczni, Lech Kaczyński otrzymał tytuł Honorowego Strażaka Choczni wraz z insygniami, wśród których był dziewiętnastowieczny hełm strażacki. To poparcie w Wadowicach oraz w powiecie wadowickim przełożyło się na korzystny dla Lecha Kaczyńskiego wynik wyborów prezydenckich. Po katastrofie pod Smoleńskiem, która nastąpiła 10 kwietnia 2010 r., choćby strażacy zaciągnęli warty honorowe w Pałacu Prezydenckim w Warszawie przy trumnach prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki²⁹.

JAKO URZĘDUJĄCY PREZYDENT RP (LATA 2006 I 2008)

ROK 2006

Po raz pierwszy po swoim wyborze na urząd prezydenta RP jesienią 2005 r. Lech Kaczyński wraz ze swoją małżonką Marią przybyli do Wadowic 2 kwietnia 2006 r., dokładnie w pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Inicjatorem tej wizyty był ówczesny poseł Prawa i Sprawiedliwości Paweł Kowal (od lipca 2006 r. pełnił on funkcję sekretarza stanu, czyli wiceministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych). Prezydencki konwój składający się z ponad 20 pojazdów przybył do Wadowic około godziny 14 od strony Kalwarii Zebrzydowskiej, ponieważ w tej miejscowości para prezydencka zwiedzała słynne sanktuarium pasyjno-maryjne. Najpierw „pierwszy obywatel Rzeczypospolitej” skierował swe kroki do klasztoru Ojców Karmelitów Bosych położonego na „Górcze” za miastem, w którym przy obiedzie w klasztorным refektarzu spotkał się z setką najbardziej zasłużonych osób z władz Wadowic. Rzecz w tym, że listę osób, które miały być zaproszone na to spotkanie, dla potrzeb BOR sporządzała według jedynie wiadomych sobie kryteriów najbardziej wpływowa osoba w ówczesnym Urzędzie Miejskim. Dlatego wśród zaproszonych nie znalazły się niektóre osoby, w tym działacze pierwszej wadowickiej „Solidarności” z przełomu lat 1980/1981³⁰. Po kilku latach ujawniono szczegóły klasztornego spotkania Lecha Kaczyńskiego z wybranymi mieszkańcami Wadowic³¹.

Po obiedzie prezydent RP wraz z towarzyszącymi osobami udał się na wadowicki Rynek, wstępując do papieskiej Bazyliki Mniejszej. Podczas pobytu w Bazylice Lech

²⁹ K. Koźbiał, A. Nowakowski, *op. cit.*, s. 36.

³⁰ Dane Andrzeja Nowakowskiego pochodzące z 2006 r. Nazwisko tej osoby nie może zostać ujawnione ze względu na wymogi RODO oraz prawną ochronę dóbr osobistych osób fizycznych.

³¹ Ujawniła to ówczesna burmistrz Wadowic Ewa Filipiak podczas wieczornego nabożeństwa w kościele parafialnym pw. św. Piotra Apostoła w Wadowicach w dniu katastrofy smoleńskiej (10 IV 2010 r.).

Kaczyński wpisał się do księgi pamiątkowej, przekazując parafii wadowickiej dar w postaci *Nowego Elementarza Jana Pawła II na III Milenium*. Następnie spotkał się z szerszą publicznością, wygłaszając okolicznościowe przemówienie do mieszkańców Wadowic i okolicy. Z powodu braku czasu para prezydencka nie zdążyła odwiedzić Domu Papieża. Po zakończeniu wizyty w Wadowicach kawalkada prezydencka wyruszyła w kierunku Krakowa³².

ROK 2008

Już po dwóch latach, w 2008 r. prezydent Lech Kaczyński ponownie odwiedził Wadowice. Okazją do ponownych odwiedzin był obradujący wówczas w Wadowicach, w nowo oddanej do użytku hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 (ul. Słowackiego), kolejny XXII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zjazd obradował w dniach 9 i 10 października 2008 r. Prezydent przybył na otwarcie obrad 9 października 2008 r., zaproszony zarówno przez władze związku, jak również przez władze samorządowe Wadowic, wygłaszając przemówienie, zawierające pozdrowienia dla delegatów „Solidarności” obecnych na zjeździe. Obecność głowy państwa na zjeździe „Solidarności” była rzeczą normalną, ponieważ po reaktywacji związku w 1989 r. Lech Kaczyński pełnił funkcję wiceprzewodniczącego „Solidarności”, a w latach 1980-1981, jako doktor, a następnie doktor habilitowany nauk prawnych oraz profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Gdańskiego oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie specjalizował się w zagadnieniach prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, będąc jednym z czołowych doradców „Solidarności”³³.

Zjazd „Solidarności” zorganizowano w Wadowicach w 30. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża. Z tej okazji Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” proklamowała rok 2008 „Rokiem Ojca Świętego”, mając na uwadze nieprzemijające zasługi papieża-Polaka w dzieło odrodzenia narodowego, a zwłaszcza powstania „Solidarności”. Po raz pierwszy również najwyższa statutowa władza związku obradowała na terenie Małopolski³⁴.

Uroczyste nabożeństwo dla delegatów „Solidarności” w wadowickiej Bazylice Mniejszej odprawił ówczesny prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp. Po nabożeństwie przedstawiciele związku złożyli kwiaty przy pomniku Jana Pawła II, a następnie w zwartym szeregu przemaszzerowali na miejsce obrad³⁵.

³² „Wiadomości Powiatowe” 2006, nr 4 (82), s. 5-6 (brak nazwiska autora notatki).

³³ „Wiadomości Powiatowe” 2008, nr 11 (113), s. 7 (brak nazwiska autora notatki).

³⁴ Zob. *Jakby cały czas żył Wadowicami. Rozmowa ze Zdzisławem Szczurem, przewodniczącym wadowickiego oddziału Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska*, „Tygodnik Solidarność”, r. XXI, nr 40 (1045) z 3 X 2008 r., s. 24.

³⁵ „Tygodnik Solidarność”, r. XXI, nr 41 (1046) z 10 X 2008 r., s. 12-17 (brak nazwiska autora notatki).

Na rozpoczęcie obrad zjazdu przemówił prezydent RP Lech Kaczyński. Po podrozwinięciu zgromadzonych delegatów i gości zjazdu zasadniczą część swojego wystąpienia poświęcił bieżącym problemom środowiska ludzi pracy. Ponieważ był to już czas po przyspieszonych wyborach parlamentarnych i przejściu władzy przez koalicję utworzoną przez Platformę Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe, prezydent główną część wystąpienia poświęcił krytyce neoliberalnych pomysłów nowej ekipy rządowej. Poddał on stanowczej krytyce pomysł wprowadzenia nierealistycznych (w polskich warunkach) tzw. emerytur pomostowych, zapowiadając zawetowanie tej ustawy. Sprzeciwił się również planom komercjalizacji placówek służby zdrowia, twierdząc, iż nie mogą one, ze względu na swoją specyfikę, w pełni podlegać prawom rynku. Zapowiedział zgłoszenie w tej sprawie inicjatywy referendalnej. Wystąpienie prezydenta delegacji zjazdu „Solidarności” przyjęli burzliwymi oklaskami. Za wybór Wadowic, jako miejsca zjazdu, podziękowała burmistrz Wadowic Ewa Filipiak. Wystąpili również rodzice Bogdana Włosika, który w październiku 1982 r. protestując w Nowej Hucie przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i zdławieniu „Solidarności”, zginął zastrzelony przez funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa³⁶.

Wiosną 2010 r. (w okolicach maja) Lech Kaczyński miał zamiar ogłosić zamiar ubiegania się o drugą kadencję prezydencką, mając również w planie kolejną wizytę w Wadowicach. Niestety, tragedia pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r. ostatecznie zniweczyła te plany³⁷.

PREZYDENT BRONISŁAW KOMOROWSKI W PAPIESKIM MIEŚCIE (2014 R.)

W pamiętnym dla wadowiczian dniu 9 kwietnia 2014 r., związanym z oddaniem do użytku odnowionego Domu Rodzinnego Ojca św. Jana Pawła II, miasto odwiedzili: głowa państwa oraz szef rządu. Najpierw w godzinach przedpołudniowych do Wadowic przybył ówczesny (w latach 2010-2015) prezydent RP Bronisław Komorowski wraz z małżonką Anną. Przyjazd orszaku prezydenckiego nastąpił o godzinie 11.00. Po przyjeździe para prezydencka złożyła kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II na placu przed Bazyliką. Następnie prezydent i jego małżonka udali się do Bazyliki, a po wyjściu ze świątyni, jako pierwsi goście, zwiedzili odrestaurowany Dom Papieża. Po wizycie w Domu Papieża oboje przeszli ulicami: Kościelną i Wojtyłów, udając się na

³⁶ „Tygodnik Solidarność”, r. XXI, nr 42 (1047) z 17 X 2008 r., s. 4, 6-9 (brak nazwiska autora notatki).

³⁷ Zob. P. Semka, *Lech Kaczyński. Opowieść arcybiskupia*, Warszawa 2010, s. 353 i n.



Wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego,
9 kwietnia 2014 r.
(fot. Marcin Guzik/WadowiceOnline.pl).

Plac Solidarności. Wówczas Bronisław Komorowski posadził dąb na wadowickich Plantach, zwany „dębem wolności”. Przy tej czynności towarzyszyli mu harcerze i leśnicy³⁸.

W godzinach popołudniowych na uroczystość otwarcia Domu Papieża, oprócz hierarchii kościelnej i władz samorządowych, do Wadowic przybyli: prezes Rady Ministrów Donald Tusk oraz minister Kultury i Dziedzic-

stwa Narodowego Bogdan Zdrojewski. Donald Tusk przebywał jeszcze w powiecie wadowickim w maju 2010 r., wizytując tereny dotknięte katastrofą powodzi oraz rejon powstającego wówczas Jeziora Mucharskiego. W Wadowicach, na wadowickim Rynku był 1 maja 2011 r. z okazji uroczystości beatyfikacyjnych papieża Jana Pawła II.

AGATA KORNSHAUSER-DUDA NA JUBILEUSZU GIMNAZJALNYM W 2016 R.

W 2016 r. przypadała 150. rocznica założenia wadowickiego gimnazjum (obecnie I Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Wadowity). Z tej okazji, aby nadać jak najwyższą rangę temu wydarzeniu, ówczesny starosta wadowicki Bartosz Kaliński występując w roli organu prowadzącego szkołę, wspólnie z Zarządzeniem Powiatu Wadowickiego oraz komitetem organizacyjnym obchodów jubileuszu, zdecydowali o wystosowaniu zaproszenia do pary prezydenckiej, prosząc jednocześnie o objęcie obchodów wysokim patronatem prezydenta RP. Zarówno zaproszenie, jak i prośba o patronat zostały przyjęte.

Jednak na przeszkodzie przyjazdu prezydenta RP Andrzeja Dudy do Wadowic stanęły względy natury protokolarno-dyplomatycznej. W tym samym czasie, w słynnym pałacu rodu Potockich w Łąncucie koło Rzeszowa odbywał się zjazd przywódców państw grupy „V4”, czyli Grupy Wyszehradzkiej, obejmujący oprócz Polski również Republikę Czeską, Słowację i Węgry. Dlatego też prezydenta podczas jubile-

³⁸ „Wiadomości Powiatowe” 2014, nr 5 (179), s. 10 (brak nazwiska autora notatki).

uszu gimnazjalnego reprezentowała jego małżonka – Agata Kornhauser-Duda, będąca z zawodu nauczycielką-germanistką. Sama uroczystość jubileuszowa odbyła się 15 października 2016 r., poprzedzona solennym nabożeństwem w wadowickiej Bazylice, z licznym udziałem absolwentów szkoły z kraju i ze świata³⁹.

Kiedy wadowickie gimnazjum i liceum dziesięć lat wcześniej, w 2006 r., obchodziło jubileusz 140-lecia istnienia, wówczas na uroczystości jubileuszowe do Wadowic przybył ówczesny prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński.



Agata Kornhauser-Duda
i Halina Kwiatkowska podczas uroczystości
150-lecia wadowickiego liceum,
15 października 2016 r.
(fot. Marcin Guzik/WadowiceOnline.pl).

PARA PREZYDENCKA PODCZAS ORSZAKU TRZECH KRÓLI W MIEŚCIE W 2019 R.

W ostatnich latach, po wyborze na stanowisko głowy państwa w maju 2015 r. prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką (oboje pochodzący z Krakowa) zwykli każdego roku brać udział w orszakach Trzech Króli w jednej z miejscowości w południowej Polsce. Na dzień 6 stycznia 2019 r. zaproszony został do papieskiego miasta przez nowo wybranego (w 2018 r.) burmistrza Wadowic Bartosza Kalińskiego.

Pierwszym punktem pobytu pary prezydenckiej w Wadowicach był jej udział w Eucharystii sprawowanej w samo południe w kościele pw. św. Piotra Apostoła na południowych obrzeżach miasta. Para prezydencka dotarła do Wadowic od strony Krakowa w kawalkadzie 10 pojazdów, eskortowanych od granic powiatu wadowickiego przez radiowozy wadowickiej policji drogowej. Prezydent wraz z małżonką przyjechali w samochodzie z umieszczonym na masce proporczykiem prezydenckim. Podjechali pod kościół i weszli do niego bocznym wejściem, wpisując się do okolicznościowej księgi pamiątkowej. Od czasu konsekracji świątyni, której dokonał św. Jan Paweł II w dniu 14 sierpnia 1991 r., była to pierwsza wizyta urzędującego prezydenta RP w tym obiekcie.

³⁹ „Wiadomości Powiatowe” 2016, nr 11 (209), s. 13 (brak nazwiska autora notatki).

Uroczystą mszę św. sprawował wówczas biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Damian Muskus (*Ordo Fratrum Minorum*), wywodzący się z zakonu ojców bernardynów (przed udzieleniem mu sakry biskupiej pełnił funkcję kustosa sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej). Stąd też często tytułowany jest „ojcem biskupem”. Podczas mszy biskup Damian Muskus wygłosił okolicznościową homilię. Po zakończeniu nabożeństwa, mimo śnieżycy, przenikliwego wiatru i zimna, uformował się orszak, który przebył blisko kilometrową trasę ul. Matki Boskiej Fatimskiej, Lwowską na wadowicki Rynek (Plac Jana Pawła II), do zbudowanej na nim estrady w pobliżu Bazyliki Ofiarowania NMP. Prezydent RP wraz z małżonką szli w środku orszaku, w towarzystwie funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa, która zastąpiła BOR, strażaków i harcerzy. Na trasie przemarszu zgromadzili się liczni mieszkańcy Wadowic. W wadowickiej uroczystości wzięła również udział wiceprezes Rady Ministrów Beata Szydło, posłanka Prawa i Sprawiedliwości z okręgu wyborczego obejmującego Wadowice (obecnie poseł w Parlamencie Europejskim). Orszak Trzech Króli w 2019 r. przemierzał ulice miasta pod hasłem: *Odnowić oblicze ziemi*.

Po dojeździe orszaku do Rynku para prezydencka złożyła bukiet kwiatów pod pomnikiem św. Jana Pawła II. Z estrady do kilkutysięcznej rzeszy mieszkańców miasta i okolic przemówili kolejno: burmistrz Wadowic Bartosz Kaliński, witający dostojnego gościa, a następnie głos zabrali prezydent i jego małżonka, wyrażając swą radość z możliwości pobytu w tak rozpoznawalnym miejscu w Polsce. Krótko przemówił również główny celebrans ze strony kościelnej, ks. bp Damian Muskus. Spotkanie uświetniły występy miejscowych zespołów kolędniczych. Po zakończeniu spotkania prezydent i jego małżonka wraz z osobistościami oficjalnymi udali się na krótkie spotkanie do ratusza, po czym odjechali w kierunku Krakowa. Cała wizyta głowy państwa w Wadowicach trwała około trzech godzin⁴⁰.

PODSUMOWANIE

Na przestrzeni 105 lat w Wadowicach odbyło się sześć wizyt urzędujących prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej. Jedna z nich miała miejsce w II Rzeczypospolitej. Była to wizyta prezydenta RP Ignacego Mościckiego w 1929 r. Pięć wizyt miało natomiast miejsce w III Rzeczypospolitej. Były to wizyty urzędujących prezydentów RP: Lecha Wałęsy (1995 r.), Lecha Kaczyńskiego (w latach 2006 i 2008), Bronisława Komorowskiego (2014 r.) i Andrzeja Dudy wraz z małżonką (2019 r.).

⁴⁰ Zob. „Wiadomości Powiatowe” 2019, nr 2 (236), s. 9 (brak nazwiska autora notatki).

Oprócz tych wizyt, których głównym celem były Wadowice, przez miasto w początkach 1915 r. przejeżdżał Józef Piłsudski, późniejszy naczelnik odrodzonego państwa. W lecie 1980 r. w Wadowicach na krótko pojawił się Henryk Jabłoński, który wówczas sprawował najwyższy urząd państwowy. Rok później, jesienią 1981 r. w mieście na krótko przebywał lider „Solidarności” i późniejszy prezydent Lech Wałęsa.

Dwukrotnie w mieście pojawiały się małżonki urzędujących prezydentów. Najpierw w 1999 r. z okazji ostatniej, pożegnalnej wizyty papieskiej w rodzinnym mieście, do Wadowic przybyła Jolanta Kwaśniewska, żona prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Natomiast jesienią 2016 r. do Wadowic przyjechała Agata Kornhauser-Duda, małżonka prezydenta Andrzeja Dudy, aby reprezentować męża, honorowego protektora obchodów jubileuszowych 150-lecia wadowickiego gimnazjum i liceum.

Wizyty te ożywiły życie polityczne i społeczne w mieście, mimo różnic mentalnych i politycznych jego mieszkańców, a także podniosły jego rangę w skali ogólnopolskiej. Społeczność Wadowic została dowartościowana przez te wizyty, ponieważ wykazywała w swej zdecydowanej większości propolską i propaństwową postawę, zarówno w 1918 r., jak i w okresie II Rzeczypospolitej, podczas przesilen politycznych po 1945 r., a zwłaszcza w okresie istnienia pierwszej „Solidarności” (lata 1980-1981), jak również w ostatnim trzydziestoleciu (1989-2019), w warunkach nowej i demokratycznej państwowości polskiej.

Należy dodać, że prezydent Lech Kaczyński, jako jedyny szef państwa, został w 2010 r., po tragedii smoleńskiej, pośmiertnie uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Wadowic.

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Parafii pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach: Pamiętkowa księga parafialna z 1981 r.

Składnica akt Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Choczni. Kronika gromady Choczni 1927-1967.

Wielgus I., Garść wspomnień, Kalwaria Zebrzydowska 1998 (maszynopis w zbiorach Biblioteki Publicznej im. Stanisława Wyspiańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej).

Źródła drukowane

- Jan Paweł II *Polska 1999. Przemówienia i homilie*, red. K. Kuźnik, Marki 1999.
- Kronika klasztoru Karmelitów Bosych w Wadowicach 1892-1921*, oprac. C.H. Gil, Kraków 2009.
- „Solidarność” *Małopolska 1980-1981. Wybór dokumentów*, oprac. M. Orski, A. Roliński, E. Zajęc, Kraków 2006.
- Wadowice w zapiskach klasztornych kronikarzy 1892-1945*, opr. C.H. Gil, Wadowice 2002.

Prasa

- „Echo Wadowic” 1995, nr 22, IX-X.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny”, r. 20, nr 202 z 27 VII 1929 r. i nr 203 z 28 VII 1929 r.
- „Przebudzenie” 1995, nr 10 (19).
- „Trybuna Ludu” z 15 VII 1980 r.
- „Tygodnik Solidarność” r. I, nr 34 z 20 XI 1981 r.; r. XXI, nr 40 (1045) z 3 X 2008 r., nr 41 (1046) z 10 X 2008 r., nr 42 (1047) z 17 X 2008 r.
- „Wiadomości Powiatowe” 2006, nr 4 (82); 2008, nr 11 (113); 2014, nr 5 (179); 2016, nr 11 (209); 2019, nr 2 (236).

Relacje osobiste

- Jakby cały czas żył Wadowicami. Rozmowa ze Zdzisławem Szczurem, przewodniczącym wadowickiego oddziału Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska*, „Tygodnik Solidarność”, r. XXI, nr 40 (1045) z 3 X 2008 r.
- Relacja Andrzeja Nowakowskiego, będącego w latach 1974-1981 pracownikiem Urzędu Miejskiego w Wadowicach.
- Wypowiedź ówczesnej burmistrz Wadowic Ewy Filipiak z dnia 10 IV 2010 r.

Opracowania

- Cisek M., *W kącie czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013.
- Janusz M., Nowakowski A., Obodyński M., *Szkoła i sport w Kleczy Dolnej (1888-2018). Przeszłość i dzień dzisiejszy*, Tomice 2018.
- Koźbiał K., Nowakowski A., *Dzieje szkoły w Choczni Dolnej. W stulecie zbudowania szkoły (1911-2011)*, Rzeszów 2011.
- Małyś A., *I Brygada Legionów Polskich w Wadowicach*, w: *Idziemy w bój życia. Społeczność wadowickiego Gimnazjum w drodze do Niepodległej*, red. K. Meus, Wadowice 2018.
- Meus K., *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.
- Nowakowski A., *Tradycje ruchu sokolskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1898-1964 na tle dziejów miasta*. W 115. rocznicę założenia gniazda „Sokoła” (1898-2013), Rzeszów 2013.
- Nowakowski A., *Wadowice w latach 1945-1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018.
- Piątek S., *Kęty. Miasto świętego Jana Kantego*, Kęty 2016.
- Semka P., *Lech Kaczyński. Opowieść arcypolska*, Warszawa 2010.
- Siwiec-Cielebon M., *Hej, hej, Komendancie! Uwagi o niektórych elementach kultu Józefa Piłsudskiego w Wadowicach w okresie międzywojennym*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2006, nr 10, s. 112-119.
- Wiecheć A., *Józef Piłsudski w Zawoi. Echa sanacyjnych rządów pod Babią Górą*, Zawoja 2018.

Wyrobiec P., *Życie polityczne Wadowic w latach 1951-1995*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997.

Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego, oprac. W. Hajewski, Wadowice 1937.

Żmuda M., *Wadowickimi śladami niepodległości*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2017, nr 20, s. 154-164.

SUMMARY

Visits of the heads of the Polish State in Wadowice in the years 1915-2019

In the period 1915-2019 several heads of the Polish State hosted in Wadowice. Generally they held title of the president. Some of the distinguished figures (e.g. Józef Piłsudski, Lech Wałęsa) who passed by Wadowice, in the later time discharged duties of the supreme power in the state. Ignacy Mościcki was the first president who visited Wadowice (1929). Most visits was noted after political changes in Poland (1989), in 3rd Republic of Poland. Over the period 1955-2019 further presidents of Republic of Poland: Lech Wałęsa (1995), Lech Kaczyński (2006 I 2009), Bronisław Komorowski (2014) and Andrzej Duda (2019) hosted in the town by the Skawa river. Those visits raised the rank and prestige of Wadowice in all country, as papal town with itself history and contemporary active community.

Key words:

Wadowice, visit of head of state, period 1915-2019